

MEDIA: ZAMIESZKI PRZY PROMOCJI NA AWL

Portal Onet poinformował o zamieszkach, do jakich miało dojść na terenie Akademii Wojsk Lądowych we Wrocławiu tuż przed tegoroczną promocją oficerską.

Według autorów tekstu Akademia Wojsk Lądowych we Wrocławiu ma od kilku lat problem z pogarszającą się jakością szkoleń i wykładowców, bardzo zły ma również być stan infrastruktury. Cytowane są badania naukowe mające potwierdzać spadające w trakcie nauki zaufanie i lojalność wobec przełożonych i szacunek do symboli narodowych. Przyczyną tego stanu rzeczy ma być wymiana kadry - obecna, zdaniem dziennikarzy, złożona jest głównie z teoretyków, a nie praktyków wojskowości.

Bezpośrednim powodem buntu podchorążych, w trakcie którego doszło do wywieszenia transparentu na jednym z wrocławskich wiaduktów, rozpalania ognisk, rzucania słoikami z moczem i petardami, miała być niepewność związana z opóźnieniem w dostarczeniu do Wrocławia patentów oficerskich, które są podpisywane przez prezydenta i kontrasygnowane przez premiera. Uroczystość wręczenia patentów oficerskich miała wisieć na włosku, nie było w ogóle wiadomo, czy dojdzie do promocji. Na teren uczelni nie wpuszczono zaproszonych przez podchorążych członków rodziny i przyjaciół.

Czytaj też: [Nowi oficerowie w Wojsku Polskim](#)

Władze uczelni, mimo wydarzeń, do jakich doszło na terenie AWL 11 lipca, nie zdecydowały się na wezwanie Żandarmerii Wojskowej. Źródła wspomniane w tekście twierdzą, że całą sprawę próbowano "wyciszyć", szczególnie, że ostatecznie patenty dotarły do Wrocławia, a uroczysta promocja odbyła się. Według Onetu Żandarmerię Wojskową o sprawie powiadomiono dopiero 25 lipca, po wcześniejszym postępowaniu wyjaśniającym.